

Droga

Już drogi kres, nadchodzi świt
I w dali widać miasta blask
Pokryty kurzem pędzi drogą
Mój stary truck.
I w nocnej ciszy słyszę tylko
Opon pieśń i ciepły wiatr
Kilometry na liczniku
Mierzą czas.

Na próżno szukasz mnie przy sobie
Kiedy budzisz się za dnia
Na pościeli został tylko ciepły ślad
Na stole kartka, na niej nakreślone
Kilka prostych słów:
„ruszam w drogę, nie wiem, kiedy wrócę tu”.

Jesteś ze mną, daleka, choć tak bliska
Kilometry nas dzielą co dnia
Życie pędzi gdzieś na walizkach
Obwodnicą omija nas.
Kubek kawy w przydrożnej gospodzie
I telefon: „Kochanie, czy to ty?”
Zawrócić chciałbym już na pustej drodze
Do twoich ramion, do twoich ust,
Gdzie tylko ty.

Solo

Jesteś ze mną, daleka, choć tak bliska
Kilometry nas dzielą co dnia
Życie pędzi gdzieś na walizkach
Obwodnicą omija nas.
Kubek kawy w przydrożnej gospodzie
I telefon: „Kochanie, czy to ty?”
Zawrócić chciałbym już na pustej drodze
Do twoich ramion, do twoich ust,
Gdzie tylko ty.
Do twoich ramion, do twoich ust,

Gdzie tylko ty.